

Stanisław Grygiel: Areopag i Golgota

Święty Jan Paweł II nie tracił nadziei, że człowiek i Europa wrócą do Początku historii prawdy i miłości, i odrodzą się. Prawdy bowiem nie można pokonać. Nie można zatem pokonać ani rozumu, ani wiary. Chrystus, który jest Prawdą, ciągle nam mówi: „Nie bójcie się! Jam zwyciężył świat” – mówił prof. Stanisław Grygiel, laureat nagrody „Totus Tuus” przyznanej mu w tym roku przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” za propagowanie nauczania papieża Jana Pawła II.

Dziękuję za nagrodę Totus Tuus twórcom Dzieła Tysiąclecia, ale dziękuję za nią także św. Janowi Pawłowi II, który pozwolił mi zamieszkać w swoim domostwie duchowym i przekazywać innym to, co w nim otrzymałem. Proszę przyjąć ode mnie dwie myśli z tego domostwa. Wydają mi się one paląco aktualne w sytuacji, w jakiej obecnie żyjemy.

Święty Jan Paweł II pozostał wśród nas jako „znak sprzeciwu” wskazujący na ateński Areopag i na jerozolimską Golgotę. Na Areopagu św. Jan Paweł II uczył się pytać o Prawdę, która nie jest jedną z wielu prawd, i o Dobro, które nie jest jednym z wielu dóbr. Na jerozolimskiej Golgocie pod krzyżem, na którym objawiła się pełnia prawdy człowieka, zrozumiał Początek i Koniec miłości, którą człowiek pragnie się stać. Historia tej miłości poczyna się w akcie stwarzania człowieka mężczyzną i kobietą „aż do tej chwili” (J 5, 17) przez Boga, który jest

Miłością. Dar miłości łączącej ich w „jedno ciało” (Rdz 2, 24) ukazał Janowi Pawłowi II prawdę małżeństwa, rodziny i narodu, a samą tę prawdę jako dobro wspólne i wspólny obowiązek.

*Zanika piękno nieba i cichnie
głos sumienia*

Negację dobra
wspólnego i
wspólnego
obowiązku św. Jan
Paweł II nazywa

błędem antropologicznym. Błąd ten polega na odrzuceniu nie tylko Boga, ale także dzieł Jego stwórczej pracy – wszechświata i człowieka. Pozwala ludziom postępować tak, jakby byli bogami. Liberalizm i sprzężona z nim dzisiaj marksistowska zasada, że praxis decyduje o tym, co jest dobre, a co złe, wszczynają na ulicach ordynarny wrzask, którym obrażają godność człowieka i zagłuszają jego rozum oraz wiarę ukierunkowane ku „ośrodkowi wszechświata i historii” (*Redemptor hominis*, 1). Zanika piękno nieba i cichnie głos sumienia.

Na Areopagu i na Golgocie biją także źródła tego wielkiego wydarzenia duchowego, jakim jest Europa. O nią także pytał św. Jan Paweł II, kiedy pytał o człowieka. Każde wydarzenie duchowe spełnia się w osobie. Prosił więc święty Papież rządców Unii Europejskiej, żeby nie odrywali jej od Początków Europy. W odpowiedzi otrzymał kłamstwo zapowiadające brukselską apostazję zarówno od Areopagu jak i od Golgoty. Antyeuropejski charakter tworzonej przez nich Organizacji Państw w Europie coraz bardziej uwydatnia się z jednej strony w zarządzaniu ich sprzecznymi interesami za pomocą przelewów bankowych, a z drugiej strony w narzucaniu obywatelom tożsamości, która, według Goethego, czyni z nich pachołki troszczące się o sukcesy w dialektycznej walce o większe kęsy przy stole. Pachołki nie uprawiają

ziemi własnego człowieczeństwa pod Przyszłość. Nie pracują dla dobra wspólnego, nie tworzą kultury miłości do prawdy człowieka, która znajduje się zawsze trochę dalej. Pachołki zdradzają Boga i siebie w zamian za wygodne lecz niegodne dotacje.

Św. Jan Paweł II nie tracił nadziei, że człowiek i Europa wrócą do Początku historii prawdy i miłości, i odrodzą się. Prawdy bowiem nie można pokonać. Nie można zatem pokonać ani rozumu, ani wiary. Chrystus, który jest Prawdą, ciągle nam mówi: „Nie bójcie się! Jam zwyciężył świat”.

Stanisław Grygiel

Laureaci nagrody Totus Tuus



fot. Youtube/TVP VOD